

### EWA POLAK

 <https://orcid.org/0000-0002-6584-3506>

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa

e-mail: e.wap@wp.pl

### WALDEMAR POLAK

 <https://orcid.org/0000-0002-5346-4453>

Uniwersytet Gdański

e-mail: e.wap@wp.pl

## WOLNOŚĆ GOSPODARCZA W TEORII I PRAKTYCE

**Abstrakt:** Prezentowany artykuł poświęcony jest analizie porównawczej teorii i praktyki wolnego rynku oraz stanowi próbę określenia możliwości i konsekwencji implementacji teorii neoliberalnej. Obserwując współczesną sytuację gospodarczą, można stwierdzić, że neoliberałowie przez wolność gospodarczą rozumieją sytuację, kiedy państwo z jednej strony wykorzystuje narzędzia interwencjonizmu proprodukcyjnego w postaci preferencji, przywilejów i specjalnej ochrony dla kapitału, a z drugiej poszerza obszar ograniczeń wobec społeczeństwa i polityki społecznej. W wyniku realizacji ich polityki pojawiła się sprzeczność między makroekonomicznymi interesami państwa a mikroekonomicznym interesem firmy, która chce zminimalizować koszty

---

EWA POLAK – prof. dr hab.; ekonomistka i politolog. Absolwentka Wydziału Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego. Wieloletni pracownik Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego. Obecnie pracuje w Kujawsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Bydgoszczy. Autorka lub redaktor naukowy 10 książek i około 180 artykułów naukowych. Zainteresowania naukowe: poziom życia i metody jego pomiaru, polityka gospodarcza, procesy globalizacji, regionalna integracja gospodarcza, przemiany cywilizacji współczesnej, kulturowe uwarunkowania biznesu.

WALDEMAR POLAK – dr; ekonomista. Absolwent Wydziału Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego. Wieloletni pracownik Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego (Katedra Makroekonomii) oraz Gdańskiej Szkoły Wyższej. Pełnił liczne funkcje organizacyjne, m.in. rektor Gdańskiej Szkoły Wyższej. Autor ponad stu artykułów naukowych. Zainteresowania naukowe: makroekonomia, polityka gospodarcza, międzynarodowe stosunki gospodarcze, organizacja i zarządzanie.

i przetrzucić jak największą ich część na otoczenie oraz uzyskać jak największe zyski i przywileje od państwa, wzmacniające jej pozycję konkurencyjną. Poprzez uwolnienie się międzynarodowych podmiotów gospodarczych od uwarunkowań narzucanych wcześniej przez państwo oraz upłynnienie kursów walut i swobodę przepływu towarów usług i kapitału, stworzono warunki do bogacenia się bez prowadzenia tradycyjnej działalności gospodarczej (np. spekulacje walutowe, wykorzystywanie niematerialnych aktywów firmy) i tworzenie coraz liczniejszych tzw. baniek spekulacyjnych. W efekcie kryzysu zapoczątkowanego w 2008 r. zwrócono uwagę, że rynek nie jest panaceum na wszystkie problemy i wcale nie jest taki wolny, jak zakładano, a olbrzymia koncentracja bogactwa i idącej za tym władzy powoduje liczne asymetrie i może w ogóle zagrozić jego funkcjonowaniu.

**Słowa kluczowe:** wolność, wolny rynek, neoliberalizm, globalna gospodarka, teorie ekonomiczne.

**Abstract:** The presented work is devoted to comparative analysis of theory and practice of free market, to exploring the possibilities of implementing economic liberalism and its consequences. Observing the contemporary economic situation, it can be concluded that the neo-liberals understand economic freedom as the situation when the state, on the one hand, uses the tools of production in the form of interventionism, preferences, privileges and special protection for the capital, and on the other hand, expands the area of restrictions on public and social policy. Realization of neoliberal policies revealed a contradiction between the macro-economic interests of the state and micro-economic interests of the company, which wants to minimize costs and flip the greatest part of them on the external environment and get as much as possible benefits and privileges from the state, strengthening in that way its competitive position. Through the release of international businesses from the constraints imposed earlier by the State and introduction of floating exchange rates and free flow of goods, services and capital, created the conditions for getting rich without any traditional economic activities (for example: the currency speculation and using of the intangible assets of the company) and the creation of a growing number of so-called 'speculative bubbles'. As a result of the crisis that started in 2008, it was noted that the market is not a panacea for all the problems and is not as free as it expected; a huge concentration of wealth and power causes many asymmetries and may even jeopardize its functioning.

**Key words:** freedom, free market, neo-liberalism, global economy, economic theories.

Prezentowany artykuł poświęcony jest analizie porównawczej założeń liberalizmu ekonomicznego z praktyką gospodarczą. Celem podjętej pracy

badawczej było zweryfikowanie tezy, iż liberalizm ekonomiczny, teoretycznie bardzo korzystny dla gospodarki, jest doktryną, która może nie mieć wiele wspólnego z praktyką gospodarczą, a próby jej implementacji mogą być przyczyną licznych asymetrii, zarówno w skali państwa, jak i globalnej, i wtedy wolność gospodarcza może zamienić się w jej przeciwieństwo. W badaniach wykorzystano następujące metody i techniki badawcze: krytyczną ocenę literatury przedmiotu, materiałów źródłowych, danych statystycznych i informacji pochodzących z mass mediów, metodę porównawczą oraz obserwację bezpośrednią i pośrednią. Zastosowano również metodę polegającą na syntetyzowaniu rozproszonych informacji i obserwacji oraz formułowaniu na tej podstawie określonych wniosków opartych na zasadach analizy logicznej i dedukcji.

### Wyjaśnienia terminologiczne

Wolność to jedno z podstawowych praw i najważniejszych wartości człowieka. Jest ona kojarzona z możliwością dokonywania swobodnych wyborów oraz zaspokajaniem potrzeb i interesów jednostki. Ma jednak różną wagę i odmienne ograniczenia w poszczególnych kulturach, teoriach, poglądach i stanowiskach. Posiada odniesienia filozoficzne, religijne, społeczne, prawne, polityczne i ekonomiczne. Jest podstawową wartością doktryny ekonomicznej nazywanej liberalizmem gospodarczym.

Spośród różnych rodzajów wolności najważniejsze znaczenie mają wolności polityczne (wolności od...), które warunkują inne rodzaje wolności (wolności do...)¹. Chodzi tu przede wszystkim o relację jednostka, podmiot gospodarczy – państwo, o wolność od ingerencji państwa. Jak powiedział J.J. Rousseau: tak mało praw i państwa, jak tylko można, a Th. Paine mniej kategorycznie skonstatował: wolnym krajem powinni rządzić nie ludzie, lecz prawa².

Wolność gospodarcza, wolny rynek, działanie niewidzialnej ręki rynku, istnienie konkurencji wolnorynkowej to często używane pojęcia i stwierdzenia w ekonomii. Wolność gospodarczą traktuje się jako nadrzędną wartość i warunek prawidłowego funkcjonowania gospodarki oraz jako panaceum na wszelkie problemy ekonomiczne. Jest ona pożądanym celem przemian gospodarczych.

---

<sup>1</sup> G. Sartorii, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 373.

<sup>2</sup> Tamże, s. 375.

Zwolennicy czystego liberalizmu uważają, że najlepszym regulatorem w sferze gospodarczej jest tzw. niewidzialna ręka rynku. Wierzą w niezawodność mechanizmów rynkowych, a interwencjonizm państwowy może, według nich, zakłócić ich przebieg i zahamować tempo wzrostu gospodarczego. Uważają, że wolny rynek jest efektywny i racjonalny. W deklaracji uczestników seminarium w Centrum im. Adama Smitha można przeczytać: „Tam, gdzie państwo coraz więcej reguluje, dzieli i zarządza, powstaje naturalna tendencja do zмовy zorganizowanych grup nacisku oraz zainteresowanych poszerzaniem obszarów swojej władzy polityków i urzędników. Coraz większa część środków dzielonych przez państwo pozostaje w rękach tych, którzy są bliżej państwa”<sup>3</sup>.

Według teorii liberalnej, stan naturalny charakteryzuje nierówność (talentów, pracowitości, skłonności do podejmowania ryzyka, bogactwa), ale los daje ludziom z racji ich narodzin podobne szanse życiowe, które są jednak przez poszczególne jednostki różnie wykorzystywane. Równość szans dotyczy przede wszystkim stwierdzenia: „te same prawa dla wszystkich”. W związku z powyższym, według zwolenników gospodarki wolnorynkowej, państwo nie powinno prowadzić polityki społecznej ani wspierać nikogo, ponieważ takie działania niszczą wolność i równość szans, kreują bierność i postawy roszczeniowe oraz powodują uzależnienie od darczyńców.

Zdaniem zwolenników wolnego rynku, rola państwa powinna się ograniczyć do zapewnienia bezpieczeństwa, stabilnych, optymalnych warunków prowadzenia biznesu i rezygnacji z polityki gospodarczej. Państwo powinno zwłaszcza zrezygnować z prowadzenia polityki propopytowej, ponieważ popyt jest, według nich, konsekwencją podaży.

Klasyczny liberalizm Adama Smitha jako tradycja i doktryna promuje przede wszystkim jak najszerszą wolność jednostki, która powinna być jednak ograniczona wolnością innych jednostek. Jak powiedziała M. Thatcher – nie ma społeczeństwa, są jednostki. Według doktryny liberalnej, pojęcia takie jak: społeczeństwo, interes społeczny, sprawiedliwość społeczna mają jedynie charakter abstrakcyjny, więc nie powinny być przedmiotem uwagi państwa, a to, co jest korzystne dla jednostki (zwłaszcza przedsiębiorcy), jest też korzystne dla sumy jednostek, tzn. dla społeczeństwa. Jednak badacze szkoły klasycznej zarzucają ekonomistom powierzchowną interpretację poglądów A. Smitha i ograniczanie ich do wyrwanych z kontekstu zdań

---

<sup>3</sup> *Deklaracja uczestników seminarium w Centrum im. Adama Smitha*, „Gazeta Prawna”, 1994, nr 5.

o niewidzialnej ręce rynku i o państwie jako nocnym stróżu. Jak stwierdzał A. Smith już w XVIII w.: „właściciele manufaktur (*master manufacturers*) zagwarantowali sobie monopol, który uzyskali przeciwko nam, a w wielu przypadkach wręcz terroryzują władzę prawodawczą. Każdy, nawet uczciwy i zasłużony dla społeczeństwa członek Parlamentu, który pragnie pokrzyżować ich plany, musi liczyć się z zuchwałą napaścią rozwścieczonych i zawiadzionych monopolistów”<sup>4</sup>. Jak zauważył też A. Smith: „kupcy brytyjscy skarżą się na wysokie płace w kraju, widząc w nich przyczynę wysokich cen towarów krajowych, nie wspominają natomiast ani słowem o wysokich zyskach od kapitału. Skarżą się na wygórowane zarobki innych ludzi, ale nic nie mówią o zarobkach własnych”<sup>5</sup>.

Według A. Smitha, aby motywy jednostkowe przynosiły korzyść ogółowi, muszą istnieć pewne ograniczenia instytucjonalne i moralne, pewne wzorce zachowań prospołecznych. Jednocześnie uważał, iż w sferze etycznej człowiek realizuje zespół cnót wyższego rzędu, a w gospodarczej ujawniają się jego cechy niższego rzędu. O tych moralnych zastrzeżeniach i zaleceniach ograniczania wolnego rynku z XVIII w. często zapomina się współcześnie.

Liberalizm na pierwszym miejscu stawia:

- producenta, inwestora, konsumenta, a nie obywatela;
- wartości rynkowe, a nie religijne, humanistyczne;
- stosunki społeczne rynkowe, komercyjne, funkcjonalne, a nie afektywne, emocjonalne stosunki rodzinne, sąsiedzkie, towarzyskie;
- wspólnoty komercyjne, prestiżowe, a nie tradycyjne więzi społeczne.

Zwolennicy liberalizmu twierdzą, że cele gospodarki rynkowej (pomnażanie zysków, nabywanie coraz to nowych dób materialnych, powiększanie bogactwa materialnego, pogoń za karierą zawodową itp.) są zgodne z osobowością i pragnieniami człowieka i w związku z tym nie dostrzega on przymusu, któremu podlega. Uważają też, że doktryna liberalna niweluje konflikty, ponieważ nie przykładą wagi do różnic narodowościowych, rasowych, religijnych, kulturowych, jednak generować może nowe, być może potężniejsze zróżnicowanie kulturowe wynikające z rosnącej polaryzacji dochodowej.

Liberałowie są zwolennikami antyinflacyjnej, restrykcyjnej polityki gospodarczej, ponieważ twierdzą, że zasilanie gospodarki pieniądzem

---

<sup>4</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 1954, s. 274.

<sup>5</sup> Tamże, s. 262.

(np. w postaci, zasiłków, dotacji, subwencji, zamówień rządowych, świadczeń społecznych, ulg i zwolnień podatkowych, taniego kredytu, podwyżek płac i emerytur) wywoła nadmierny popyt, inflację i w konsekwencji zahamuje wzrost gospodarczy.

### Spór pomiędzy twórcami podstawowych doktryn ekonomicznych

Począwszy od lat osiemdziesiątych XX w. obserwuje się swojego rodzaju dogmatyzm rynkowy. Jak uważa J.C. Guilleband, ideologia liberalizmu przemawia dziś w stylu totalitaryzmu – uważa własne poglądy za naukowe, a nie subiektywne (podobnie jak marksizm). Obiecuje świetlaną przyszłość kosztem czasowych wyrzeczeń (jak marksizm). Jeżeli coś się nie udaje, widocznie jest za mało liberalne, wszelkie sukcesy utożsamia z liberalizmem gospodarczym (podobnie jest z marksizmem)<sup>6</sup>. Ideologię liberalną, a zwłaszcza jedną z jej odmian – monetaryzm propagują wyższe uczelnie, mass media i globalne oraz regionalne międzynarodowe organizacje gospodarcze. Rosnące wątpliwości co do niezawodności liberalnych rozwiązań pojawiły się w okresie kryzysu zapoczątkowanego w 2008 r.

E. Luftwak dominujący obecnie na świecie system gospodarczy nazywa „turbokapitalizmem”. Przypomina on uczoneму sowiecką wersję komunizmu, ponieważ turbokapitalizm tak jak komunizm aspiruje do jedynej słusznej nauki, oferuje każdemu krajowi, bez względu na jego specyfikę, taki sam model i zbiór zasad oraz obiecuje społeczeństwu dobrobyt w przyszłości za cenę wcześniejszych wyrzeczeń i „zaciskania pasa”<sup>7</sup>. Według J. Stiglitz, dominacja modelu neoklasycznego jest triumfem ideologii nad nauką<sup>8</sup>. A.E. Phelps, laureat nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 2007 r., uważa: „Wolny rynek był przez ostatnie ćwierć wieku bożkiem dominującym w ekonomii chicagowskiej wiary. Nie wierzę w wolny rynek. Założenia neoliberalizmu były bezsensowne i nie pasowały do realnego świata pełnego niepewności, ciągłych zmian, emocji i niepełnej wiedzy”<sup>9</sup>.

Liberalizm ekonomiczny, teoretycznie bardzo korzystny dla gospodarki, jest doktryną, która nie ma wiele wspólnego z praktyką gospodarczą, a próby

<sup>6</sup> *Staro-nowy totalitaryzm? Wywiad z J.C. Guillebandem*, „Forum” 2009, nr 42.

<sup>7</sup> E. Luftwak, *Turbokapitalizm*, Wrocław 2000.

<sup>8</sup> J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Warszawa 2007.

<sup>9</sup> *Rynek w cudłach. Rozmowa z E. Phelpssem*, „Dodatek do «Polityki»”, 2008, nr 42.

jej implementacji mogą być przyczyną licznych asymetrii, zarówno w skali państwa, jak i globalnej.

Teorie neoliberalne wychodzą z błędnego założenia, że „wystarczy brak ingerencji państwa, aby zaistniał wolny rynek”. Często niewidzialną rękę rynku utożsamia się z zinstytucjonalizowanym lub ukrytym działaniem grup interesów powiązanych ze światem polityki. Teoretycy związani z nurtem neoliberalnym próbowali usystematyzować procesy gospodarcze w zamknięte matematycznie modele.

Nawet liberałowie przyznają, że „wolność zaczyna się przy stole – kto cierpi głód, może nazwać chleb wolnością”<sup>10</sup>. W warunkach skomercjalizowanej kultury konsumpcyjnej, gdzie wszystko jest towarem i ma wartość rynkową, o możliwości dokonywania wyborów, a więc o wolności decyduje przede wszystkim zasobność portfela. Ważna jest też umiejętność poruszania się w skomplikowanej rzeczywistości, dostęp do informacji, znajomość własnych praw, ich zrozumienie i kompetencje umożliwiające ich wykorzystanie. Zakres wolności zależy więc od szeroko rozumianej dostępności dóbr i uprawnień<sup>11</sup>.

Doktryna liberalna przedstawia proste zależności i recepty. Wolny rynek to prywatyzacja wszystkiego, ograniczenie sektora publicznego, nieograniczona konkurencja, brak ingerencji państwa w gospodarkę, indywidualizm, komercjalizacja i urynkowienie wszelkich dziedzin życia, maksymalizacja produkcji, sprzedaży, zysków, bogactwa i konsumpcji, uwolnienie cen i płac i kursów walutowych, niska redystrybucja budżetowa dochodów, ograniczenie wydatków socjalnych, restrykcyjna polityka antyinflacyjna, liberalizacja międzynarodowych przepływów towarowo-usługowych i kapitałowych, deregulacja przepisów prawa pracy i przepisów gospodarczych. Jej zwolennicy utożsamiają wolność gospodarczą z brakiem ingerencji państwa.

Liberalizm wywodzi się z powstałej w XVIII w. szkoły klasycznej, która stanowiła i stanowi inspirację dla twórców wielu współczesnych teorii ekonomicznych. Drugą szkołą ekonomiczną, obok różnych odmian liberalizmu, która odegrała istotną rolę w praktyce gospodarczej, jest tzw. *keynesizm* (ekonomia popytu). Jej twórcy opowiadają się za regulowaną gospodarką rynkową i dopuszczają istnienie sektora państwowego. Są zwolennikami zwłaszcza propopytowej ingerencji państwa w gospodarkę, aktywnej polityki społecznej, pełnienia przez państwo funkcji regulacyjnej, stabilizacyjnej,

<sup>10</sup> Sartorii, *Teoria demokracji*, s. 443.

<sup>11</sup> R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993, s. 28.



alokacyjnej, redystrybucyjnej, ochronnej i stymulującej rozwój i postęp naukowo-technologiczny. Uważają, że zasilenie gospodarki pieniądzem i pobudzanie popytu rynkowego stymuluje inwestycje, przeciwdziała bezrobociu i recesji oraz przyczynia się do rozwoju. Elementami aktywnej polityki gospodarczej są: instrumenty polityki fiskalno-budżetowej, polityki pieniężno-kredytowej, polityki kursowej, polityki dochodowej, polityki zatrudnienia, zagranicznej polityki ekonomicznej, regulacje antymonopolowe, przepisy przeciwdziałające zewnętrznym kosztom działalności gospodarczej. Zawodność wolnego rynku wynika według nich z:

- rynkowej skłonności do eliminowania konkurencji oraz dążenia do monopolizacji działalności i uzyskiwania przywilejów;
- nieuwzględniania przez rynek dóbr publicznych;
- pomijania przez rynek efektów zewnętrznych działalności gospodarczej;
- niekompletności rynków – rynek nie interesuje się wszystkimi rodzajami działalności społeczno-gospodarczej;
- niepełnej informacji rynkowej, asymetrii informacji;
- ograniczonej perspektywy czasowej uczestników wolnego rynku;
- wolnego działania mechanizmów rynkowych;
- nieracjonalnych zachowań uczestników rynku;
- nieefektywnej społecznie rynkowej alokacji zasobów i dystrybucji dochodów;
- sprzeczności pomiędzy interesami indywidualnymi i społecznymi;
- niestabilności gospodarki.

Teoria keynesowska święciła triumfy na świecie od kryzysu gospodarczego z lat trzydziestych do połowy lat siedemdziesiątych XX w.

Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. kojarzony jest na świecie z początkiem tzw. rewolucji neoliberalnej. Jej przyczyn upatrywano w społecznym rozczarowaniu polityką socjaldemokratów – antymotywowym systemie podatkowym i nadmiernym interwencjonizmie państwowym. Na to nałożyły się trudności gospodarcze lat siedemdziesiątych – kryzys naftowy, załamanie się międzynarodowego systemu walutowego z *Bretton Woods* i, w konsekwencji, rosnąca inflacja. Wzrosło też w tym czasie znaczenie globalnych organizacji gospodarczych takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy, które stały się głównymi propagatorami tzw. Konsensusu Waszyngtońskiego zawierającego liberalne zalecenia dla państw korzystających z pomocy kredytowej tych organizacji.

Neoliberalowie dokonali przewartościowania w zasadach polityki gospodarczej. Uznali, że rzeczywisty dochód narodowy zależy nie od popytu



rynkowego, jak twierdzili *keynesiści*, ale od zasobów czynników produkcji (przede wszystkim od kapitału), od efektywności ich wykorzystania oraz opłacalności produkcji. Nierównowaga związana z rosnącym popytem jest, według nich, niwelowana wzrostem cen a nie produkcji i powoduje spadek dochodu narodowego z powodu wzrostu popytu na pieniądź i w konsekwencji wzrostu stóp procentowych. Podaż kreuje, ich zdaniem, popyt a nie odwrotnie. Efektywność polityki gospodarczej oceniają według kryterium równowagi budżetu i rachunku bieżącego, stopnia prywatyzacji, otwartości i liberalizacji gospodarczej oraz jej atrakcyjności dla inwestorów. Założenia *keynesizmu* poddano totalnej krytyce. Państwo, według neoliberalistów, narusza naturalną równowagę w gospodarce, zakłóca działania mechanizmów rynkowych i osłabia motywacje do aktywności na rynku. Deklarują więc zdecydowany sprzeciw wobec interwencjonizmu państwowego.

Neoliberalna filozofia związana jest z podejściem mikroekonomicznym i myśleniem propozycyjnym. Zatrudnienie i płace rozpatruje się tu tylko w kategoriach kosztów (które należy ograniczać), a nie w kategoriach pobudzania popytu, społecznej sprawiedliwości i społecznego dobrobytu. Mobilność kapitału oraz niskie koszty transportu i komunikacji spowodowały, że produkuje się tam, gdzie najbardziej można ograniczyć koszty, a sprzedaje tam, gdzie ludzie są skłonni kupić wyprodukowane towary. Nastąpiło ograniczenie zależności między krajowymi oszczędnościami a inwestycjami oraz między dochodami ludności a wielkością popytu. Środkami pobudzania popytu są zdaniem liberałów: promocja, reklama, kreowanie nowych wzorców kulturowych i stylów życia oraz coraz łatwiejszy dostęp do kredytów i ratalnych form sprzedaży, a nie wzrost dochodów osobistych, jak twierdzą *keynesiści*.

Pojawia się więc sprzeczność między makroekonomicznymi interesami państwa a mikroekonomicznym interesem firmy, która chce zminimalizować koszty i przerzucić jak największą ich część na otoczenie oraz uzyskać jak największe zyski i przywileje od państwa, wzmacniające jej pozycję konkurencyjną<sup>12</sup>. Jednak racjonalność mikroekonomiczna, bez narzucania warunków brzegowych przez państwo, stoi w sprzeczności z racjonalnością makroekonomiczną. Nawet liberał monetarysta, M. Friedman, twierdził, że tylko państwo może zapewnić, by rynek działał w sposób wolny, tzn. taki, że grający na nim uczestnicy respektują normy i umowy. Ponadto państwo,

---

<sup>12</sup> Na przykład General Electric w 2011 r. odnotowała zysk w wysokości 14 mld USD i nie zapłaciła jednocześnie żadnego podatku dochodowego.

poprzez finansowanie edukacji, badań naukowych, infrastruktury społecznej i technicznej, tworzy ramy dla funkcjonowania sektora prywatnego i jest warunkiem jego rozwoju<sup>13</sup>. Efektem liberalnej, restrykcyjnej, nastawionej na mikroekonomiczną racjonalność, gospodarki jest zahamowanie tempa wzrostu gospodarczego na świecie – w latach 1960–1980 wzrost wyniósł 80%, natomiast w latach 1980–2000, kiedy to zaczęto realizować liberalne reformy – tylko 33%<sup>14</sup>.

W wyniku liberalizacji gospodarczej do globalnej konkurencji zmuszone też zostały państwa. W związku z tym, racjonalność mikroekonomiczna narzucona też została tak nierynkowym dziedzinom życia, jak ochrona zdrowia, kultura, edukacja, zaopatrzenie w wodę, opieka nad ludźmi starymi i przewlekle chorymi. Nastąpiła totalna ekonomizacja polityki. Instytucje działające w szeroko rozumianej sferze polityki społecznej rozliczane są nie ze swojej społecznej skuteczności, ale z ekonomicznej efektywności. Lansuje się powszechnie pogląd o konieczności sprywatyzowania sektora usług publicznych w celu zwiększenia efektywności jego działania. Dzięki temu, kolejnemu poszerzeniu ulega pole działania dla sektora prywatnego, a państwo zwalnia się od odpowiedzialności za funkcjonowanie sfery usług społecznych i ogranicza na ten cel wydatki budżetowe, które mogą być przeznaczone na dalsze zwiększanie globalnej konkurencyjności (odwracanie strumienia redystrybucji) prywatnych producentów gospodarczych.

Rządy mają do swojej dyspozycji coraz mniej instrumentów, za pomocą których mogą oddziaływać na sferę społeczno-gospodarczą, a ich polityka jest coraz mniej skuteczna. Obserwuje się więc coraz mniejszy wpływ państwa na gospodarkę, kondycję i bezpieczeństwo ekonomiczne obywateli, przepływ informacji, pieniędzy, dóbr i usług, rozwój naukowo-techniczny i kulturalny. Państwa stają się coraz bardziej wrażliwe na zewnętrzne oddziaływania i coraz bardziej uzależnione od niepaństwowych międzynarodowych podmiotów gospodarczych.

## **Rola międzynarodowych organizacji gospodarczych**

We współczesnym świecie dominują niepaństwowe, potężne trans lub międzynarodowe podmioty gospodarcze, które dużym stopniu podporządkowały sobie one państwa i uzależniły je od siebie. Są to korporacje

<sup>13</sup> Zob. M. Friedman, *Wolny wybór*, Warszawa 1998.

<sup>14</sup> P. Wielgosz, *Opium globalizacji*, Warszawa 2004, s. 112.

ponadnarodowe, globalne i ponadregionalne organizacje gospodarcze (MFW, BŚ, WTO, OECD, G-7, CETA, TTP), regionalne ugrupowania integracyjne (np. UE, Mercosur, ASEAN/AEC, NAFTA, ABII), tzw. fundusze spekulacyjne, szeroko rozumiane inne instytucje związane z finansami, instytucje służące kształtowaniu opinii publicznej oraz międzynarodowe sądownictwo<sup>15</sup>. Wszystkie one opowiadają się za liberalizacją gospodarczą i są jej czynnikiem sprawczym. Z drugiej strony wolność gospodarcza sprzyja ich wzmacnianiu i poszerzaniu kompetencji. Coraz częściej w kontekście globalnej władzy pisze się o organizacjach, o których do opinii publicznej przenika niewiele informacji i do niedawna kojarzone były ze spiskową teorią dziejów, np.: Grupa Bilderberg, Komisja Trójstronna, Bohemian Club, Światowe Forum Ekonomistów w Davos.

Kształtujący się współcześnie ład międzynarodowy ma charakter hybrydowy. Z jednej strony funkcjonuje klasyczny system międzynarodowy złożony z państw, z drugiej natomiast system ten jest wtopiony w ponadpaństwową sieć instytucjonalnych i nieformalnych powiązań i zależności, złożoną z różnorodnych podmiotów i oddziaływań pozapaństwowych. Obserwuje się ogromną koncentrację władzy.

Organizacje międzynarodowe uzależniają decyzje o przynależności do nich lub możliwości uzyskania pomocy od przeprowadzenia przez państwa konkretnych, głównie prorynkowych i liberalizujących gospodarkę, reform. Posiadają przy tym liczne narzędzia wywierania wpływu na pożądane zachowania władz państwowych – oceny „ekspertów”, ograniczanie lub odmowa pomocy, odmowa restrukturyzacji zadłużenia, sankcje ekonomiczne, kary finansowe, zawieszenie w prawach członka organizacji, ostracyzm i izolację, kształtowanie tzw. międzynarodowej opinii publicznej, materialne i niematerialne gratyfikacje dla polityków<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> MFW – Międzynarodowy Fundusz Walutowy, BŚ – Bank Światowy, WTO – Światowa Organizacja Handlu, OECD – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, G-7 – grupa siedmiu najbogatszych państw świata, CETA – Kompleksowa Umowa Gospodarczo-Handlowa pomiędzy UE a Kanadą, TIP – Transpacyficzny Układ o Partnerstwie; UE – Unia Europejska, Mercosur – Wspólny Rynek Południa, ASEAN/AEC – Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej/Wspólnota Ekonomiczna ASEAN, NAFTA – Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu, ABII – Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych.

<sup>16</sup> W 1989 r. G. Soros zaproponował, aby sprawą polskiego zadłużenia zajęła się międzynarodowa komisja, która przekazywałaby instytucjom finansowym i państwowym – wierzycielom Polski polski majątek produkcyjny (przedsiębiorstwa, ziemię uprawną) jako formę zwrotu długu, według wyceny zaproponowanej przez ww. zagraniczną komisję.

Dominacja gospodarki zmniejsza poziom demokracji w skali globalnej, regionalnej, jak i w państwie, ponieważ w organizacjach gospodarczych nie ma demokracji i siła głosu każdego kraju zależy od jego potencjału gospodarczego i międzynarodowej pozycji. Stąd często organizacje te nazywa się klubami państw bogatych. Na przykład w Unii Europejskiej (UE) głosy poszczególnych państw mają różne wagi. Traktat Lizboński wyraźnie preferuje najbogatsze kraje członkowskie. Ponadto w ramach tego ugrupowania coraz częściej dochodzi do nieformalnych szczytów, w których uczestniczy tylko kilka najsilniejszych państw UE. Niemcy i Francja coraz częściej dają do zrozumienia mniejszym krajom członkowskim, gdzie jest ich miejsce w szeregu<sup>17</sup>. W 2021 r. Niemcy w rządowym dokumencie rządowym napisali o przekształceniu UE w superpaństwo, wbrew traktatom UE. Utrwalany jest podział na państwa centralne i peryferyjne, na społeczeństwa bardziej i mniej dojrzałe/roztropne/wartościowe<sup>18</sup>. Na przykładzie UE można zaobserwować coraz powszechniej występującą w organizacjach międzynarodowych tendencję do hegemonizacji władzy, a nawet do pozaprawnego uznaniowego poszerzania kompetencji przez niewyłonione w żadnych procedurach wyborczych grupy ludzi reprezentujących najczęściej najsilniejsze państwa.

---

<sup>17</sup> Przykładowo UE oprotowała zmiany węgierskiej ustawy medialnej czy prawa wyznaniowego wprowadzone w 2012 r., choć nie ma to nic wspólnego z gospodarką; Komisja Europejska skierowała sprawę przeciwko Węgrom do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o naruszenie unijnych przepisów w kwestiach: organu ochrony danych osobowych oraz wieku emerytalnego sędziów i zagroziła zamrożeniem pomocy dla Węgier w ramach Funduszu Spójności. Były minister spraw zagranicznych Francji zapowiedział, że Francja dążyć będzie do zweryfikowania nowej węgierskiej konstytucji [sic!]. Wcześniej, po poparciu przez Polskę ataku wojsk USA na Irak, ówczesny prezydent Francji – J. Chirac stwierdził, iż Polska straciła doskonałą okazję, by milczeć. UE (TSUE) zakwestionowała reformę sądownictwa w Polsce i ze skutkiem natychmiastowym nakazała zamknięcie kopalni węgla brunatnego w Turowie oraz wstrzymuje wypłatę należnych Polsce pieniędzy i nałożyła na Polskę wysokie kary finansowe.

<sup>18</sup> „Z powodu wzrostu zamożności Polaków i niskiego bezrobocia w Polsce, brakuje Polaków zbierających niemieckie szparagi, część upraw może się zmarnować” – martwi się gazeta „Bild”. *Kto teraz zbierze nasze szparagi?*, <https://www.dw.com/pl/bild-kto-teraz-zbierze-nasze-szparagi/a-52793673>, 16.03.2020 [20.04.2022]. Eksperti wypowiedziający się dla opiniotwórczej gazety „Süddeutsche Zeitung” przyznają, że „przybysze z Polski, Rumunii czy Chorwacji robią to, czego większość Niemców by się nie podjęła: przez okragłą dobę opiekują się obcym starym lub chorym człowiekiem, gotują mu, karmią go, kąpią. Liczbę opiekunów z zewnątrz szacuje się na 200 tys. osób. Większość to Polki”; *dziennik-polski24 pl* [07.05.2022].

W Międzynarodowym Funduszu Walutowym (MFW) Stany Zjednoczone mają efektywne prawo weta – posiadają 16,76% głosów (strategiczne decyzje podejmowane są większością 85% głosów)<sup>19</sup>. Eksperti MFW i BŚ, którzy oceniają stan gospodarczy państw ubiegających się o pomoc kredytową i formułują zasady programów dostosowawczych pochodzą niemal wyłącznie z krajów wysoko rozwiniętych i często są „panami życia i śmierci” dla biednych krajów. Przykładowo w maju 2012 r. portugalska telewizja wyemitowała nagraną z ukrycia cichą rozmowę pomiędzy ministrem finansów Portugalii i ministrem finansów Niemiec. Ten pierwszy w sposób niezwykle uniżony prosił niemieckiego ministra o złagodzenie warunków programu pomocowego, jaki Portugalia otrzymała od MFW i UE i obiecywał poprawę oraz większą gorliwość w realizacji międzynarodowych zaleceń. Ta sytuacja obrazuje rzeczywiste relacje w UE i MFW.

MFW, BŚ i WTO mają niezrównany wgląd w światową gospodarkę. Na przykład w MFW każde państwo posiada swojego eksperta – „anioła stróża”, który kontroluje prowadzoną przez rządy politykę gospodarczą i jej efekty. Wszystkie kraje podlegają corocznemu audytowi. Organizacja ta jest instytucją publiczną utworzoną z pieniędzy podatników, ale nie reprezentowaną i kontrolowaną przez nich. MFW i BŚ w ramach programów dostosowawczych nakłaniają m.in. do rezygnacji z subwencjonowania żywności i paliwa oraz do ograniczenia wydatków i prywatyzację sektora publicznego i zaopatrzenia w wodę, co wpływa na drastyczne pogorszenie jakości życia<sup>20</sup>.

Zakres warunkowości MFW systematycznie zwiększał się od dwóch do trzech warunków w latach osiemdziesiątych, do kilkunastu, a nawet kilkadziesiątu na początku XXI w., co coraz częściej wywołuje zarzuty przekroczenia przez MFW statutowych kompetencji i ograniczania suwerenności gospodarczej państw. W czasie kryzysu azjatyckiego z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX. w program naprawczy dla Korei zawierał 94 warunki, dla Tajlandii – 73, zaś dla Indonezji – 140<sup>21</sup>. MFW określa się wręcz jako ponadnarodowy organ sprawujący bezpośrednią kontrolę nad budżetami i polityką gospodarczą krajów zadłużonych, zmuszający je, poprzez uza-

<sup>19</sup> E. Oziewicz, *Dylematy rozwoju gospodarczego krajów Azji Południowo-Wschodniej na tle procesów globalizacyjnych*, Gdańsk 2007, s. 132.

<sup>20</sup> Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. zagraniczni doradcy otrzymali w Polsce ok. 4,5 mld zł za wskazanie, komu sprzedać polskie przedsiębiorstwa.

<sup>21</sup> T. Michałowski, *Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Działalność i propozycje reformy*, Gdańsk 2008, s. 185.

leżnienie kredytowe, do określonych zachowań<sup>22</sup>. Coraz częściej Fundusz ingeruje też w decyzje *stricte* polityczne. Oskarża się go, że ucieka się do szantażu politycznego i ekonomicznego wobec państw, które nie chcą poddać się jego dyktatowi (pojawiają się nawet groźby likwidacji całego państwa)<sup>23</sup>. Niewygodni politycy mają złą prasę, narażeni są na ostracyzm, izolację i totalną krytykę, a nawet mogą zostać wyeliminowani i zastąpieni osobami posłusznymi i dyspozycyjnymi<sup>24</sup>. Sytuację komplikuje i czyni jeszcze bardziej niebezpieczną fakt, że jak pokazuje praktyka, politycy zachodni mogą być skorumpowani i realizować zalecenia sił zewnętrznych reprezentujących państwa niedemokratyczne, np. Rosję.

Władze państwowe najczęściej przystają na warunki dyktowane przez MFW i BŚ w obawie przed konsekwencjami odmowy<sup>25</sup>. Politycy, którzy posłusznie wykonują ich zalecenia, są często nagradzani prestiżowymi nagrodami międzynarodowymi albo otrzymują intratne stanowiska w instytucjach międzynarodowych, lub po prostu, jak pisze m.in. J. Stiglitz, są

---

<sup>22</sup> Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 125.

<sup>23</sup> W czerwcu 2011 r. J.-C. Junkers – były przewodniczący Komisji Europejskiej ogłosił, że suwerenność Grecji właśnie się skończyła oraz że sprzedaż greckiego majątku powinna zostać przeprowadzona przez kontrolowane przez UE powiernictwo. J. Assange opublikował rozmowy polityków z zachodnich mocarstw o tym, jak zadać cios i odebrać surowce energetyczne tym państwom Ameryki Łacińskiej, które odrzucają liberalny, restrykcyjny program dostosowawczy; <https://www.monitor-polski.pl/finansowy-przekret-na-rzadowym-dlugu-greckim> [27.04.2022].

<sup>24</sup> Przykładem mogą być Węgry, które zakończyły współpracę z MFW, gdy ten zażądał głębokich cięć budżetowych w szkolnictwie, opiece zdrowotnej, transporcie publicznym i świadczeniach społecznych, uznając, że są one sprzeczne z interesami społecznymi. Premier Grecji J. Papandreu chciał odwołać się do ogólnokrajowego referendum w sprawie decyzji o wykorzystaniu II pakietu pomocy z MFW i w konsekwencji został sam odwołany przez tzw. Trojkę – KE, EBC i MFW.

<sup>25</sup> Na przykład w 2011 r. MFW pożyczył Portugalii 78 mld euro w zamian za zgodę na radykalną podwyżkę podatków i głębokie cięcia wydatków socjalnych. Polska z kolei została skłoniona w 2009 r. do otwarcia tzw. elastycznej linii kredytowej w wysokości 30 mld euro (z której nie korzysta), za co musi płacić MFW ponad 200 mln zł rocznie i jednocześnie zgodziła się na pożyczanie Funduszowi kwoty 6,27 mld euro na dofinansowanie zachodnich banków w czasie trwania kryzysu. BŚ w ramach narzuconego programu restrukturyzacyjnego skłonił polski rząd do likwidacji części kopalń; sposób, w jaki to zrobić podsunęła Polsce Roland Berger Strategy Consultants, największa niemiecka firma doradcza. <http://wpolityce.pl/gospodarka/230591> [27.04.2022]. Rumunia w 2013 r., w zamian za pomoc kredytową MFW, zgodziła się wprowadzić opłaty za pobyt pacjentów w szpitalu. <http://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Rumunia-rzad-wprowadzi-oplaty-za-pobyt-w-szpitalu,127510,1.html> [27.04.2022].

korumpowani. Istnieje też odwrotny mechanizm – na najwyższe stanowiska w państwie są powoływani byli pracownicy MFW, Banku Światowego, instytucji UE lub największych na świecie banków<sup>26</sup>.

Zatarciu ulegają granice pomiędzy MFW a BS, na globalnej arenie wspólne inicjatywy podejmują MFW, Komisja Europejska (KE) i Europejski Bank Centralny (EBC) – tzw. Trojka, która zmieniła we Włoszech i w Grecji demokratycznie wybrane za mało posłuszne globalnym siłom rządy. W mniej subtelny sposób Rosja i Niemcy dążą do zmian politycznych w Polsce i w Ukrainie.

### **Międzynarodowy kapitał produkcyjny i spekulacyjny jako gracz w globalnej gospodarce**

Głównym promotorem i beneficjentem liberalizacji gospodarczej jest produkcyjny i spekulacyjny kapitał ponadnarodowy, który staje się coraz bardziej mobilny, eksterytorialny, płynny, lekki i jednocześnie roszczeniowy. Obroty a nawet dochody wielu korporacji ponadnarodowych przekraczają PKB nawet średnio zamożnych krajów. Światowe aktywa bankowe są setki razy większe niż światowy PKB<sup>27</sup>. W czasie kryzysu gospodarczego w Tajlandii w 1997 r. wartość aktywów państwa była mniejsza od wartości jednego oddziału General Electric<sup>28</sup>. Aktywa J.P. Morgan posiadają większą wartość niż PKB Wielkiej Brytanii, a przychód Sieci Wal-Mart jest dwa razy większy niż PKB Portugalii. Korporacje przeszły długą drogę od tymczasowych porozumień inwestycyjnych, poprzez uzyskanie w 1886 r. osobowości prawnej, do współczesnej ich postaci i potęgi<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Przykładowo M. Belka – prezes NBP był wcześniej dyrektorem Departamentu Europejskiego MFW, realizował misję w Iraku w imieniu amerykańskiego rządu, nadzorował z ramienia MFW pomoc dla Grecji i Węgier, miał liczne powiązania z biznesem międzynarodowym, a jeszcze wcześniej był premierem polskiego rządu. M. Monti, premier Włoch, niedemokratycznie narzucony przez organizacje międzynarodowe, był przez 10 lat komisarzem europejskim i doradcą banku Goldman Sachs. Z tym bankiem byli też związani najważniejsi przedstawiciele ostatnich dwóch rządów amerykańskich, S. Fischer – były wicedyrektor MFW kieruje bankiem centralnym w Izraelu, były prezydent Niemiec H. Koehler był wcześniej szefem MFW, L. Papadimos – premier Grecji (podobnie jak obecny premier Włoch powołany przez władze MFW i UE a nie wybrany przez społeczeństwo) był wcześniej szefem EBC i ekonomistą Bostońskiej Rezerwy Federalnej, prezes EBC – M. Draghi był wcześniej wiceprezesem Banku Goldman Sachs.

<sup>27</sup> D. Rothkopf, *Superklasa*, Warszawa 2009.

<sup>28</sup> A.H. Tofflerowie, *Marsz gladiatorów*, „Wprost”, 03.03.2012.

<sup>29</sup> J. Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Warszawa 2006.



To one są beneficjentami wolności gospodarczej i przywilejów dla kapitału. Ograniczają suwerenność państwa, szczególnie w tych sferach, gdzie polityka państwa wchodzi w konflikt z interesami kapitału i próbuje podporządkować sobie albo zastąpić instytucje państwowe. Posiadają struktury świadczące o tym, że ich celem jest nie tylko produkcja. Korporacje mają własne ośrodki badań naukowych, prywatne armie, programy emerytalne i ubezpieczeniowe, wywiad i kontrwywiad, zakładową służbę zdrowia, systemy szkoleń, prowadzą własną politykę socjalną, zdrowotną, edukacyjną<sup>30</sup>. Do globalnej gry włączają się coraz częściej potężne, państwowe koncerny takich niedemokratycznych krajów jak Rosja i Chiny, które realizują nie tylko cele ekonomiczne, ale i polityczne. Służyć one mogą politycznemu uzależnieniu państw i poddaniu ich totalnej zewnętrznej kontroli.

Według D. Rothkopa, światem rządzi ok. 6 tys. osób – ingerują oni w wybory polityczne i budżety państw, kreują kryzysy i konflikty oraz zmiany kulturowe<sup>31</sup>. Największe spółki dążą do zapanowania zarówno nad państwem, jak i nad rynkiem poprzez proces koncentracji kapitału, konsolidacje, fuzje, sojusze strategiczne, wrogie przejęcia i wywieranie nacisków na władze państwowe<sup>32</sup>. Następuje prywatyzacja przestrzeni publicznej.

Przyjęło się uważać, że słabsi uczestnicy rynku (podmioty gospodarcze, osoby fizyczne, państwa, regiony) oczekują chroniących ich regulacji, osłon, wsparcia finansowego, natomiast silni najlepiej czują się w warunkach wolnej konkurencji. Rzeczywistość zaprzeczyła jednak temu stwierdzeniu. Korporacje ponadnarodowe, pomimo potężnej siły, ogniskują swoją aktywność na wyeliminowaniu konkurencji i monopolizacji swojej działalności. Chętnie korzystają też z przywilejów i wspierania finansowego przez państwa (zwolnienia z podatków, ulgi podatkowe, preferencje kredytowe, subwencje, dotacje, granty, zamówienia rządowe, dostęp do patentów itp.).

---

<sup>30</sup> Na przykład British Airways wypłaca swoim byłym pracownikom emerytury o wartości kilkudziesięciu miliardów dolarów; korporacje japońskie zapoczątkowały proceder finansowych gratyfikacji dla pracowników, którzy rzucili palenie lub dojeżdżają do pracy na rowerze. Tzw. *employee benefits* obejmują coraz więcej świadczeń z zakresu polityki społecznej, rodzinnej i edukacyjnej.

<sup>31</sup> Rothkopf, *Superklasa*.

<sup>32</sup> Według Credit Suisse, 10 największych banków kontroluje 77 wszystkich aktywów bankowych. Koncern Monsanto opanował 80% rynku żywności. Jej spółka-córka – Cargill wykupiła w Polsce ponad 80% centrali nasiennych i paszarni.

Zauważył to już, wspomniany wcześniej, A. Smith w XVIII w. oraz inni obserwatorzy i praktycy życia gospodarczego w różnych epokach historycznych, np.:

- Abraham Lincoln (1864): „Dostrzegam nadciągający kryzys, który budzi we mnie niepokój i sprawia, że drżę o przyszłość mojej ojczyzny. Władze zdobędą korporacje, korupcja stanie się powszechna, rządzić będzie wyłącznie pieniądź [...]. Wreszcie całe bogactwo trafi do rąk nielicznych magnatów”.
- Franklin D. Roosevelt (1944): „Wolność demokracji nie jest bezpieczna, jeśli ludzie tolerują wzrost prywatnej potęgi do stopnia, kiedy staje się ona silniejsza od własnego państwa”.
- Simon Johnson (były główny ekonomista MFW) (2010): „Wszystkie kryzysy ekonomiczne w historii najnowszej wynikały z faktu, że elity gospodarcze miały zbyt dużo władzy”.

Elementem gry rynkowej stała się walka o redukcję własnych zobowiązań, uzyskanie uprzywilejowanych warunków i preferencyjnych regulacji prawnych oraz ograniczenie dostępu dla innych do poszczególnych rynków. Główna strategia kapitału i źródło uzyskiwania przez nie przewagi konkurencyjnej to monopolizacja myśli naukowo-technicznej poprzez system coraz bardziej restrykcyjnej ochrony patentowej i coraz liczniejsze narzędzia egzekwowania prawa patentowego. Do przedsiębiorstw ponadnarodowych należy około 90% patentów; zatrudniają one 80% laureatów Nagrody Nobla. Patentuje się nawet dobra kulturowe i żywe organizmy. Obowiązuje zasada: kto opatentuje, ten jest właścicielem<sup>33</sup>. Następne źródło uzyskiwania przewagi to unikanie obciążeń kosztami zewnętrznymi, związanymi z prowadzoną działalnością gospodarczą (nacisk na deregulację prawa gospodarczego i prawa pracy oraz obniżenie podatków), minimalizacja zobowiązań (wobec pracowników – np. *offshoring*, *outsourcing* oraz środowiska lokalnego, środowiska naturalnego i państwa), maksymalizacja specjalnych przywilejów ze strony państwa.

Korporacje generalnie są przeciwko redystrybucji budżetowej dochodu narodowego, jednak same chętnie korzystają z pieniędzy podatni-

---

<sup>33</sup> Budzi to sprzeciw społeczności światowej, bowiem uważa się, że osiągnięcia kulturowe i naukowo-techniczne kumulują się i są dorobkiem całej ludzkości w dużym stopniu finansowanym ze źródeł publicznych. Na przykład Koncern Disney'a jest rzecznikiem zwiększenia ochrony własności intelektualnej, a znaczną część fortuny zawdzięcza cudzej twórczości, za którą nie zapłacił. Bajki *Śpiąca królewna* i *Królewna Śnieżka* powstały na podstawie baśni Braci Grimm.

ków, m.in. z postaci zwolnień podatkowych lub subwencji. Zagraniczne przedsiębiorstwa mają również możliwość wykupu państwowego majątku produkcyjnego po bardzo okazjnych cenach. W Polsce zdominowały wiele strategicznych sektorów gospodarki, m.in. bankowość, rynek prasowy, dystrybucja wody. Na przykład amerykański koncern International Paper nabył za 140 mln USD 80% akcji najnowocześniejszych na świecie zakładów papierniczych w Kwidzynie (rzeczywista wartość – ok. 500 mln USD)<sup>34</sup>. J.E. Stiglitz stwierdza wręcz, że korporacje kwitną dzięki specjalnym przywilejom i nie mogą istnieć bez państwa<sup>35</sup>. Niemal wszystkie ze 100 największych korporacji nie płacą podatków i korzystają z pomocy finansowej państwa.

Jak twierdzi P. Wielgosz, „podstawą globalnej gospodarki we współczesnym świecie jest liberalizm dla biednych a protekcyjnizm dla bogatych i transfer pieniędzy od biednych do bogatych”<sup>36</sup>.

Jeżeli przyjmie się, że ingerencja państwa w sferę gospodarczo-społeczną może mieć charakter proprodukcyjny lub prospołeczny i występować może w postaci preferencji lub ograniczeń, to neoliberalowie przez wolność gospodarczą rozumieją sytuację, kiedy państwo z jednej strony wykorzystuje narzędzia interwencjonizmu proprodukcyjnego w postaci preferencji, przywilejów i specjalnej ochrony dla kapitału, a z drugiej poszerza obszar ograniczeń wobec społeczeństwa i polityki społecznej.

Pomimo licznych przywilejów i ułatwień, międzynarodowy kapitał produkcyjny i spekulacyjny wykorzystując swoją wolność i rosnącą mobilność pomnaża swoje zyski, posuwając się również do oszustw i nadużyć wobec państw, w których prowadzi działalność.

Uważa się, że w pierwszej i na początku drugiej dekady XXI w. Polska z powodu agresywnej optymalizacji opodatkowania CIT traciła ponad 45 mld zł podatków rocznie. W raporcie *Global Financial Integrity* z 2015 r. stwierdzono, że znalazła się ona w gronie 20 państw świata (jako jedyne państwo UE), z których w latach 2002–2012 wyeksportowano najwięcej nielegalnego kapitału. Połowa nielegalnego transferu kapitału z Polski dotyczy firm niemieckich. Ponad 75% przychodów z CIT w Polsce odprowadza sektor MSP, a nie potężne ponadnarodowe przedsiębiorstwa. Szacuje się, że

---

<sup>34</sup> R. Ślęzak, *Czarna księga prywatyzacji 1988–1994, czyli jak likwidowano przemysł*, Wrocław 2016.

<sup>35</sup> J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 77.

<sup>36</sup> Wielgosz, *Opium globalizacji*, s. 111.

wartość rocznych zagranicznych transferów zysków dokonywanych przez korporacje w Polsce wynosi około 90 mld zł. Za granicę trafia 5% polskiego PKB<sup>37</sup>. Dotyczy to również polskich firm, np. spółka LPP wyprowadziła swoje znaki towarowe do specjalnie utworzonych spółek na Cyprze i w ZEA, holding ITI rozlicza się z podatków na Antylach Holenderskich a Getin Noble Bank – w Holandii.

W latach 1995–2013 ponad 340 korporacji, w tym tak potężne firmy, jak Apple, Amazon, Unicredit, JP Morgan, Keinz, PepsiCo, AIG, Deutsche Bank i IKEA nie płaciły podatków w swoich krajach dzięki tajnej umowie z władzami Luksemburga. Na przykład w 2012 r. do luksemburskiego budżetu państwa wpłynęło 95 mld zysków amerykańskich korporacji. Od tej kwoty zapłaciły one 1,04 mld podatku (tzn. 1,1%)<sup>38</sup>.

Bardzo trudno ustalić wysokość podatków zapłaconych przez ponadnarodowe przedsiębiorstwa do polskiego budżetu. W latach 2011–2013 zagraniczne sieci handlowe w Polsce przy obrotach rzędu 120–130 mld zł zapłaciły podatek CIT w wysokości 550 mln – 700 mln zł (ok. 0,4% – 1%). W 2011 r. niektórym sieciom hipermarketów całkowicie zwrócono wpłacony podatek. Sieci handlowe: Lidl, Kaufland, Carrefour, nie zapłaciły żadnego podatku dochodowego, a Lidl, wykazując straty, otrzymał z polskiego budżetu 14 mln zł dotacji. W 2014 r. podatek CIT, który zapłaciła Biedronka wynosił 0,92%, a Lidl – 1,09% uzyskiwanych dochodów (stawka CIT w Polsce wynosiła wtedy 19%).

W 2015 r. francuski koncern Michelin zagroził władzom Olsztyna, że jeśli nie zostanie zwolniony z podatku od nieruchomości, przeniesie inwestycje za granicę i zwolni część załogi. Polskie władze ustąpiły wobec tych żądań i przedsiębiorstwo otrzymało 40 mln zł rządowej dopłaty. Wcześniej, w 2005 r. polskie władze przyznały przedsiębiorstwu pakiet pomocowy w wysokości 100 mln USD.

Zagraniczne korporacje, dzięki skomplikowanym, międzynarodowym strukturom własnościowym, tzw. cenom transferowym, wykazywaniu nadmiernych kosztów uzyskania przychodu i przenoszeniu obowiązków podatkowych itp. są w stanie unikać podatku CIT.

<sup>37</sup> Świat z powodu nielegalnych przepływów finansowych traci rocznie 1 bln USD – 4% światowego PKB i wartość ta rośnie w ostatnich latach o 7–9% rocznie; D. Kara, J. Spanjers, *Nielegalne przepływy finansowe z krajów rozwijających się 2004–2013*, Washington 2015.

<sup>38</sup> J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa*, Warszawa 2005; <http://wpolityce.pl/polityka/221983-optimalizacja-luksemburska-kosztuje-polske-20-miliardow-zl-rocznie> [02.05.2022].

W 2018 r. zaledwie 41% podatników CIT (głównie duże korporacje ponadnarodowe) zapłaciło jakikolwiek podatek. Dla porównania, odsetek płatników podatku PIT (głównie małe polskie firmy) wynosił 83%. Przedsiębiorcy rozliczający się liniowym podatkiem PIT płacą również efektywnie trzykrotnie więcej podatku dochodowego (w odniesieniu do przychodu), niż spółki kapitałowe<sup>39</sup>.

**Tabela 1.** Zestawienie przychodów wybranych przedsiębiorstw do zapłaconego w Polsce podatku CIT w latach 2016–2020 (PLN)

Podmiot gospodarczy	Przychody	Podatek CIT	Stosunek wartości CIT do przychodów%
T-Mobile Polska	43 342 858 185	30 801	0,0001
Orange Polska	49 695 667 219	16 638 055	0,03
Play (P4)	34 409 704 549	963 535 835	2,8
Aldi	6 458 655 305	0	0,0
Auchan Polska	59 315 146 749	29 342 336	0,05
Carrefour Polska	51 043 551 583	94 623 501	0,18
Biedronka (Jeronimo Martins Polska)	260 283 948 425	2 693 832 950	1,04
Allegro*	4 103 666 401	232 771 878	5,67
Empik*	1 511 754 784	0	0,0

\* dotyczy 2020 r.

**Źródło:** *Zagraniczne firmy płacą symboliczne podatki, a Polski Ład dodatkowo je faworyzuje*, Biznes Wprost.pl [28.04.2022].

Empik, który należy do cypryjskiej grupy finansowej Penta Investments nie zapłacił ani złotówki podatku zarówno w 2020, jak i w 2019 r.

Prowadzące działalność w Polsce zagraniczne korporacje, nie dość, że nie są obciążone podatkiem dochodowym, to otrzymują wsparcie finansowe ze strony państwa polskiego. Za rządów koalicji PO-PSL z 75 dofinansowanych przez polski rząd projektów na ogólną kwotę 2 mld zł, żaden grant nie trafił do polskiego przedsiębiorstwa. Pieniądze z polskiego budżetu dostały m.in. takie przedsiębiorstwa jak HP, IBM. Jeżeli natomiast chodzi o zamówienia publiczne, firmy zagraniczne zdobyły w Polsce kontrakty

<sup>39</sup> Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, *Księga wstydu Ministerstwa Finansów*, Warszawa 2021.

o wartości 13,5 mld zł, polskie firmy za granicą wywalczyły zamówienia o wartości 1,25 mld zł.

Volkswagen Motor Polska w latach 2016–2020 dostał ponad 1700 razy większą pomoc publiczną, niż zapłacony podatek CIT. Płacąc w ciągu pięciu lat zaledwie pół miliona zł podatku CIT, Volkswagen otrzymał pomoc publiczną o wartości niemal miliarda złotych. W 2020 r. zagraniczne podmioty gospodarcze stanowiły 0,2% wszystkich działających w Polsce przedsiębiorstw, natomiast skierowana do nich pomoc państwa stanowiła 54,2% udzielonej przez państwo polskie pomocy<sup>40</sup>. W Polsce istnieje 14 Specjalnych Stref Ekonomicznych (SSE) (co najmniej do 2026 r.). Ponad 80% działających w nich przedsiębiorstw należy do kapitału zagranicznego. Firmy, które działają w strefach otrzymują zwolnienia podatkowe i dodatkowe wsparcie od administracji państwowej. Jak wylicza „Rzeczpospolita”, w latach 1998–2012 wyniosły one łącznie 12 mld zł, a w przeliczeniu na jedno miejsce pracy, jakie powstało w strefach – 139 tys. zł.<sup>41</sup> Według firmy konsultingowej EY, w ramach Specjalnych Stref Ekonomicznych suma zwolnień z CIT w latach 1997–2010 wyniosła 8,8 mld zł, suma zwolnień z podatku od nieruchomości w latach 1999–2010 to 6,7 mld zł, dotacje rządowe tylko w latach 2005–2009 wyniosły 680 mln zł, liczba nowo utworzonych miejsc pracy – ok. 58 tys., zysk dla państwa polskiego – ok. 100 mln zł rocznie.

Przed przystąpieniem Polski do UE m.in. Philips otrzymał z polskiego budżetu 70,3 mln zł, a Volkswagen – 41,4 mln zł. W Polsce w latach 2006–2007 z pomocy państwa korzystało rocznie około 150 tys. przedsiębiorstw, w tym IBM, Volvo, Philips, Hewlett-Packard. Niekiedy dotacje stanowią 40% wydatków inwestycyjnych koncernów. Na przykład w 2006 r. koreański LG otrzymał od państwa polskiego 441 mln zł, a w 2007 r. japoński Sharp – 160 mln zł. Za każde miejsce pracy utworzone przez koncern polski podatnik zapłacił 53 tys. zł. Firmy uciekają z miejsc o mniej przyjaznych warunkach, pomimo osiągania wysokich zysków. IBM przeniósł miejsca pracy z Niemiec na Węgry, pomimo zysków w wysokości 20%, a następnie udał się z Węgier do Indii<sup>42</sup>. Koncerny transnarodowe chętnie korzystają z rządowych ulg i grantów, a kiedy rządowe źródła finansowania wyczerpią się, przenoszą fabryki w poszukiwaniu nowych przywilejów (np. Nokia w Niemczech czy Dell w Polsce)<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Cyt za: *Zagraniczne korporacje nie płacą w Polsce podatku CIT*, fakt.pl [30.04.2022].

<sup>42</sup> W. Uchatius, *Koncern jak szarańcza*, „Forum”, z 22–28.08.2005.

<sup>43</sup> E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 2009, s. 176.

Produkująca części do samolotów Hispano Suiza dostała w 2015 r. 16,3 mln zł w zamian za zatrudnienie 109 osób. Polska zapłaciła więc hiszpańskiemu koncernowi prawie 150 tys. zł za utworzenie jednego etatu. Samsung za otwarcie nowej linii produkcyjnej we Wronkach otrzymał w 2015 r. 17 mln zł. Zatrudniono 251 pracowników, w tym 15 osób z wyższym wykształceniem (jeden etat kosztował Polskę 68 tys. zł). Aby uratować 437 miejsc pracy w Oplu, polski rząd postanowił wesprzeć jego sprzedaż konsorcjum Magna-Sbierbank kwotą 450 mln euro (jeden etat równy wartości ponad 4,3 mln zł z budżetu państwa)<sup>44</sup>. Fabryka Fiata w Polsce nigdy nie płaciła CIT z powodu zawyżania kosztów, ukrywania zysków, a następnie uzyskania statusu rezydenta strefy ekonomicznej. Takich przykładów można przytaczać tysiące.

Duże przedsiębiorstwa ponadnarodowe, dzięki narzucaniu korzystnych dla siebie warunków, zarabiają także w okresie kryzysów. Przykładowo na kryzysie epidemicznym zyskały w niespotykanych w historii rozmiarach koncerny farmaceutyczne i przemysły wysokiej techniki. Wartość czterech największych spółek z sektora nowych technologii (Big Tech) w pierwszym roku koronakryzysu (grudzień 2020) przekroczyła 5 bln USD (Apple – 2 bln USD, Amazon – 1,58 bln USD, Alphabet – 1,05 bln USD, Facebook – 775 mld USD). Tylko w okresie 07.04 – 7.05.2020 r. Microsoft wypracował zysk w wysokości około 15 mld USD, a wartość jego akcji w ciągu tego miesiąca wzrosła o 12%<sup>45</sup>.

Pfizer ogłosił w drugiej połowie 2021 r., że przychody ze sprzedaży szczepionki przeciw COVID-19 w 2021 r. wyniosą około 36 mld USD, a zyski – 10 mld USD. Podobnych wyników spodziewała się Moderna. W pierwszych trzech kwartałach 2021 r. Moderna osiągnęła 7,3 mld USD zysku po opodatkowaniu, przy 11,3 mld USD przychodów. Oznaczało to dla Pfizera roczny wzrost zysków o 60%, a dla Moderny – ponad stukrotne zwiększenie zysków w ciągu roku. Skorygowany zysk Pfizera na jedną akcję ma w 2022 r. wynieść od 6,35 do 6,55 dolarów. Platforma dziennikarstwa śledczego Follow the Money (FTM) ujawniła w maju, że Pfizer, posiadający europejską siedzibę w miejscowości Capelle aan den IJssel w środkowej Holandii, mimo tak gigantycznych obrotów i zysków, korzysta z tzw. rajów

---

<sup>44</sup> K. Bien, *Słony rachunek za Opla*, [http://ft.onet.pl/107093,34928,slony\\_rachunek\\_za\\_opla,komentarz.html](http://ft.onet.pl/107093,34928,slony_rachunek_za_opla,komentarz.html) [10.04.2022].

<sup>45</sup> J. Leibenluft, *The Pandemic Hurts Countries That Don't Value Workers*, "Foreign Affairs", August 2020; J. Woziński, *Biznes w epoce covid-19*, „Do Rzeczy”, 2020, nr 39(392).



podatkowych nie płaci żadnych podatków w Niderlandach. Wartość rynkową Pfizera w 2022 r. szacowano na 243 mld zł – znalazła się ona na liście 40 najwyżej wycenianych przedsiębiorstw na świecie<sup>46</sup>.

Obowiązuje zasada obrotowych drzwi – zmiana kadry na wysokich stanowiskach pomiędzy światem polityki i sektorem finansów, a czasami też światem mediów i nauki. Coraz więcej emerytowanych polityków współpracuje ze sferą biznesu, a biznesmeni uzyskują najważniejsze stanowiska w państwie<sup>47</sup>. Rozszerzają się tzw. rządy eksperckie, gdzie aura „eksperckości” służy usprawiedliwieniu każdej, nawet niekorzystnej dla społeczeństwa, decyzji i pozyskaniu dla niej akceptacji. W zależności od sytuacji, „eksperkami i gwiazdami mediów” stają się ekonomiści, epidemiolodzy, specjaliści od sztuki wojennej, a także aktorzy, dziennikarze itp.

Socjolog A. Podgórecki nazywa to zjawisko „brudnymi wspólnotami”, w których politycy mają „związane ręce” ze względu na swoje uwikłania i zależności. Silne grupy nacisku w sposób formalny lub nieformalny mogą w znacznym stopniu wpływać na decyzje rządzących partii. System, w którym występują silne powiązania między światem biznesu i polityki krajowej i polityki zagranicznej polegające na zależnościach i wzajemnym świadczeniu usług, nazywa się „kapitalizmem politycznym” lub „klientystycznym”<sup>48</sup>.

Efektem liberalizacji gospodarczej jest wirtualizacja gospodarcza i wzrost znaczenia kapitału spekulacyjnego. Największe korzyści można uzyskać z działalności spekulacyjnej, z którą nie wiąże się żadna produkcja towarowo-usługowa oraz zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych.

Poprzez uwolnienie się transnarodowych i międzynarodowych podmiotów gospodarczych od uwarunkowań narzucanych wcześniej przez państwo oraz upłynnienie kursów walut i swobodę przepływów towarów usług i kapitału

---

<sup>46</sup> W czasie drugiej wojny światowej władze amerykańskie zalecały wszystkim producentom, aby marże po opodatkowaniu na sprzedaży utrzymywały się na poziomie jednocyfrowym, a roczne zyski w dolarach ograniczały się do dziesiątków milionów. Na przykład Boeingowi ograniczono zyski do około 5 mln dol. rocznie, co stanowiło ok. 1% jego sprzedaży; <https://pkb24.pl/zyski-pfizera-w-2022-roku-beda-wieksze-niz-kiedykolwiek-wczesniej> [07.05.2022].

<sup>47</sup> *Rozmowa z S. Johnson*, „Süddeutsche Zeitung” z 20.05.2009; cyt. za: „Forum”, 2006, nr 22/23.

<sup>48</sup> W Europie Środkowej i Wschodniej wielu czołowych biznesmenów w zamian za poparcie polityków i partii politycznych, mogło wielokrotnie pomnożyć swój majątek dzięki wyjątkowo korzystnym kontraktom i transakcjom prywatyzacyjnym, w których partnerem było państwo.

(tzn. przez rosnącą wolność gospodarczą), stworzono warunki do bogacenia się bez prowadzenia tradycyjnej działalności gospodarczej (np. spekulacje walutowe, wykorzystywanie niematerialnych aktywów firmy).

Jeszcze w 1970 r. 90% wszystkich transakcji międzynarodowych dotyczyło gospodarki materialnej, a 10% – czysto pieniężnych transakcji spekulacyjnych; według szacunków analityków, na początku XXI w. w rynku 97,5% to wirtualne transakcje spekulacyjne, natomiast tylko 2,5% związanych jest z międzynarodową wymianą towarowo-usługową (z czego, co najmniej 2/3 to również transakcje spekulacyjne). Jak wyliczono, w ciągu doby przepływa przez granice o wiele więcej kapitału spekulacyjnego niż wynosi roczny PKB Niemiec i wielokrotnie więcej niż wynosi suma rezerw walutowych wszystkich banków świata. Rynki giełdowe rozwijają się trzy razy szybciej niż realna gospodarka.

Potężne instytucje finansowe obracają środkami finansowymi obywateli. Czerpią z tego tytułu olbrzymie zyski i nie muszą odpowiadać za swoje błędne decyzje. Jeden z maklerów nowojorskiej giełdy wyznaje: „Kiedy coś się nie uda, zawsze znajdzie się fundusz emerytalny, który może przyjąć cios na 50 kawałków”<sup>49</sup>. W wyniku ich działalności pieniądze zwykłych ludzi mogą ulec autentycznej dematerializacji. Na przykład w czasie ostatniego kryzysu tylko w okresie 01.09 – 24.10.2008 z polskich funduszy inwestycyjnych ubyło – 17 mld zł (spadek o 18%)<sup>50</sup>. W okresie maj – listopad 2008 r. z rosyjskiej giełdy „wyparowało” 790 mld euro (84% PKB Rosji). Rozwój wirtualnej gospodarki odbywa się w dużym stopniu niezależnie od tej rzeczywistości.

Największe spółki dążą do zapanowania zarówno nad państwem, jak i nad rynkiem poprzez proces koncentracji kapitału, konsolidacje, fuzje, sojusze strategiczne, wrogie przejęcia i wywieranie nacisków na władze państwowe. Niszczą w ten sposób tradycyjnie rozumianą wolność, konkurencję i działanie mechanizmów rynkowych<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> Wyznania nawróconego maklera, „The Guardian”, 4.05.2008, za: „Forum”, 2008, nr 29 z 14–20.07.2008. Skutki manipulacji kursem akcji odczuła w drugiej połowie 2008 r., kontrolowana przez Skarb Państwa, grupa Lotos. Analityk Uni-Credit CAIB w przygotowanej rekomendacji stwierdził, że Lotos nie przetrwa roku i zapowiedział spadek wartości jego akcji do poziomu zero złotych.

<sup>50</sup> „Rzeczpospolita”, 25–26.10.2008, s. 1.

<sup>51</sup> Słynny superkoncern Monsanto – lider w produkcji genetycznie modyfikowanej żywności – chce np. zmonopolizować światową uprawę zbóż, wykorzystując m.in. w tym celu własną policję nasienną, a przede wszystkim olbrzymie wpływy polityczne. Firma Armajaro Holding – właściciel funduszy surowcowych – zmonopolizował w swoich rękach obrót ziarnem kakao.

Państwa starają się jak najlepiej sprostać wymaganiom kapitału i oczekiwaniom międzynarodowych organizacji gospodarczych. Najczęściej taka strategia państwa związana jest z dużymi kosztami społecznymi. W globalnej walce konkurencyjnej o kapitał, obok państw bogatych, ustalających reguły gry, wygrywają kraje, które oferują najniższe koszty działalności gospodarczej, niskie standardy społeczne, najwyższą stopę zwrotu i największą swobodę działania. Tak więc następuje „równanie w dół”.

Jak pokazują wydarzenia ostatnich kilkunastu lat, kraje, które bezwarunkowo poddały się liberalizacji gospodarczej, łącząc ją z restrykcyjną polityką gospodarczą i nie instalując jednocześnie odpowiednich filtrów, regulacji prawnych, mechanizmów kontrolnych i osłon socjalnych, wywołały najczęściej degradację krajowej produkcji, recesję gospodarczą, bezrobocie, polaryzację ekonomiczną, korupcję i obniżenie poziomu życia większości społeczeństwa. Na przykład w Mołdawii po przeprowadzeniu prorynkowych reform PKB spadł o ponad 70%, liczba osób żyjących w ubóstwie wzrosła 25-krotnie, a długość życia uległa skróceniu prawie o pięć lat<sup>52</sup>. W Polsce w okresie transformacji przestało istnieć ponad 650 zakładów przemysłowych i prawie 850 tys. miejsc pracy. Zatrudnienie w przemyśle zmniejszyło się z prawie 5 mln osób w 1989 r. do niespełna 3 mln w 1996 r. Tylko w 1990 r. wyhamowanie produkcji okazało się pięciokrotnie wyższe od zapowiadanego, a spadek PKB zamiast 3,5 wyniósł aż 11%. Nastąpiło też dramatyczne obniżenie stopy życiowej: średnie ceny w 1990 r. wzrosły 6–7 razy, przeciętne pensje realne spadły o blisko 24%, a bezrobocie wzrosło o 1 mln osób.

Kraje rozwinięte, wbrew temu co rekomendują reszcie świata, same rozwijały się pod parasolem ochronnym państwa i jego protekcyjnych instrumentów. Otworzyły się na wolny rynek dopiero wtedy, gdy były pewne swojej siły konkurencyjnej. Globalnym instytucjom gospodarczym zarzuca się, że ich strategia wobec państw borykających się z trudnościami płatniczymi jest zbyt jednolita i nie uwzględnia lokalnej specyfiki oraz problemów i w gruncie rzeczy służy interesom kapitału i państw wysoko rozwiniętych. Celem pożyczek MFW jest umożliwienie przez kraje dłużnicze spłaty swoich długów, a nie inwestycje społeczne czy likwidacja biedy. Chronią więc interesy potężnych wierzycieli i kapitału spekulacyjnego, nie zaś uwięzionych w pętli zadłużeniowej biednych krajów, które później i tak muszą spłacić długi MFW, poświęcając na to znaczną część swojego

<sup>52</sup> Stiglitz, *Globalizacja*, s. 142.

dochodu narodowego. MFW zdejmuje, w ten sposób, z prywatnych banków, korporacji, funduszy inwestycyjnych i innych instytucji finansowych, ryzyko inwestowania w innych krajach i udzielania im kredytów, przerzucając je na barki obywateli zadłużonego państwa.

Maleje stabilność międzynarodowa. W latach dziewięćdziesiątych XX w. gwałtownie wzrosła liczba kryzysów finansowych, zwłaszcza w Trzecim Świecie: 1996 r. – Meksyk, 1997 r. – Tajlandia, potem Malezja, Indonezja, Filipiny, Korea Płd., 1998 r. – Rosja, Brazylia, 2000 r. – Argentyna, Paragwaj, Urugwaj, początek lat dziewięćdziesiątych – Japonia, USA, 2001 r. – Stany Zjednoczone, Tajwan, Singapur, 2008 – kryzys finansowy zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych<sup>53</sup>.

Po wybuchu kryzysu finansowego z 2008 r. zaczęto poddawać w wątpliwość stwierdzenie o niepodważalności, uniwersalności i wyjątkowej naukowości zasad neoliberalizmu a szczególnie monetaryzmu. Zwrócono uwagę, że być może rynek nie jest panaceum na wszystkie problemy i wcale nie jest taki wolny, jak zakładano, a olbrzymia koncentracja bogactwa i idącej za tym władzy powoduje liczne asymetrie i może w ogóle zagrozić jego funkcjonowaniu. Dostrzeżono niekonsekwencje i brak logiki pomiędzy nawoływaniem do ograniczania interwencjonizmu państwowego, zwłaszcza o charakterze prospołecznym, a żądaniem wobec rządów państw udzielenia wielomiliardowego wsparcia finansowego potężnym firmom ponadnarodowym (w tym największym na świecie bankom inwestycyjnym). Po raz pierwszy powszechne oburzenie spowodowała informacja, że korzystające z pomocy finansowej podatników bogate banki w dalszym ciągu przyznają wielomilionowe premie członkom swoich zarządów. W publicznej dyskusji pojawiły się tematy niewygodne dla apologetów nowego globalnego ładu i jednocześnie wskazujące na przyczyny ostatnich kryzysów w finansach oraz całej gospodarce, np. dotyczące asymetrii procesów globalizacji, konsekwencji działalności globalnych organizacji gospodarczych, nadmiernej wolności i bezkarności instytucji finansowych, ograniczeń suwerenności ekonomicznej państwa, zagrożeń ze strony międzynarodowego kapitału spekulacyjnego, komercjalizacji nierynkowych dziedzin życia, zmiany zasad globalnej konkurencji, oligarchizacji władzy, urynkowienia demokracji i rosnącej polaryzacji dochodowej. Mówi się o ograniczaniu suwerenności państwowej, finansowej okupacji i neo-euro-kolonializmie.

---

<sup>53</sup> T.T. Kaczmarek, *Globalistyka. Przyszłość światowej gospodarki*, Warszawa 2007, s. 31–32.

Według K. Lachowskiego, tzw. wolność gospodarcza i konkurencja w wydaniu korporacji transnarodowych wygląda następująco:

- obniżka kosztów wytwarzania przez obniżkę płac lub przenoszenie produkcji;
- uzyskiwanie od krajów przyjmujących przywilejów (np. podatkowych);
- transfer zysków do rajów podatkowych;
- omijanie prawa, korumpowanie elit politycznych w celu ustanowienia dogodnego dla korporacji prawa;
- eliminowanie konkurencji na rynkach krajowych poprzez tanie, korupcyjne kupowanie firm państwowych, wrogie przejęcia firm prywatnych, doprowadzanie do bankructwa w efekcie zastosowanie praktyk monopolistycznych;
- restrukturyzacja – ograniczanie zatrudnienia;
- oddziaływanie przez transnarodowe instytucje finansowe na ograniczenie akcji kredytowej dla podmiotów krajowych lub udzielanie kredytów na lichwiarskich warunkach;
- zamiast inwestycji – spekulacyjne wykorzystywanie państwowych papierów wartościowych;
- spekulacyjne bogacenie się na różnicach kursowych wymiany walut i na derywatach;
- oddziaływanie poprzez media na kształt konsumpcyjnych wzorców i stylów życia oraz globalnych marek;
- inspirowanie i prowokowanie wojen, konfliktów etnicznych, rewolucji, zamachów stanu, przewrotów w celu odsunięcia od władzy polityków broniących interesów swoich narodów<sup>54</sup>.

W związku z oddziaływaniem sił globalnych zaobserwować można sprzeczność między doraźnymi a długofalowymi celami wolnego rynku. W krótkim okresie liberalizm promuje niskie podatki, płace, wydatki budżetowe, w tym świadczenia socjalne i niewielki sektor publiczny, ograniczone do minimum przepisy prawa pracy, liberalne przepisy ekologiczne oraz wysokie oprocentowanie kapitału. Jednak w dłuższej perspektywie nie służy to odrabianiu dystansu cywilizacyjnego i podniesieniu jakości życia wyrażającej się w likwidowaniu obszarów biedy, wysokim poziomie kształcenia, rozbudowie infrastruktury technicznej i społecznej, rozwoju naukowo-technicznym i dostępie do nowoczesnych technologii, większym

---

<sup>54</sup> K. Lachowski, *Sprzężenie zwrotne procesów globalnych*, „Transformacje”, 2006, nr 1–4(47–50), s. 345–346.

bezpieczeństwie socjalnym (dostępności do opieki medycznej, edukacji, pracy, godziwych warunków bytowych, świadczeniach społecznych). Cele te wydają się niemożliwe do osiągnięcia bez ingerencji państwa i budżetowej redystrybucji dochodów. Społeczne inwestycje (drogi, linie kolejowe, elektryfikacja, komputeryzacja, edukacja) stanowiły zawsze ramy dla prywatnego wzrostu.

\* \* \*

Podsumowując, konsekwencjami liberalizacji gospodarki w skali państwa i w skali globalnej są więc:

- prywatyzacja przestrzeni publicznej;
- obniżenie poziomu usług publicznych i utrudniony do nich dostęp w efekcie ich komercjalizacji;
- polaryzacja dochodowa ludności;
- dezintegracja i atomizacja społeczna;
- skłonność do monopolizacji poszczególnych sektorów gospodarczych;
- redystrybucja dochodów „w górę”;
- koncentracja i wertykalizacja dochodów i władzy;
- niekontrolowane przepływy kapitału produkcyjnego i spekulacyjnego, rosnąca mobilność przestrzenna i sektorowa kapitału;
- presja na ograniczenie praw pracowniczych, ekonomicznych i społecznych;
- obciążenie budżetu państwa z powodu preferencyjnego traktowania zagranicznych firm oraz uspołecznienie kosztów prywatnej działalności gospodarczej, zwłaszcza w okresie kryzysów;
- możliwość korzystania z globalnych zasobów surowcowych, kapitałowych, produkcyjnych, pracowniczych oraz rynków zbytu. Uniezależnienie się od lokalnych czynników produkcji i lokalnego popytu;
- niestabilność gospodarcza i zagrożenie kryzysami finansowymi;
- rosnąca wrażliwość państw na oddziaływania zewnętrzne;
- uzależnienie państw od niepaństwowych niewybieralnych, eksterytorialnych podmiotów gospodarczych takich jak globalne i regionalne organizacje gospodarcze i korporacje ponadnarodowe;
- uzależnienie gospodarki i przedsiębiorstw od innych państw, w tym państw niedemokratycznych;
- prymat globalnych interesów międzynarodowych podmiotów gospodarczych przed interesem państw i społeczeństw, mniejsze możliwości rządów, mniejsza skuteczność i czytelność polityki;

- przejmowanie przez korporacje ponadnarodowe i organizacje międzynarodowe części kompetencji państwa;
- możliwość prywatyzacji i maksymalizacji korzyści i stopniowe uspołecznianie kosztów prowadzonej działalności;
- ukształtowanie się warunków sprzyjających unikaniu zobowiązań i odpowiedzialności wobec państwa, lokalnego środowiska i pracowników;
- odpływ krajowych pieniędzy poprzez towarzystwa emerytalne, towarzystwa ubezpieczeniowe, banki należące do zagranicznych właścicieli;
- oddzielenie świata finansów od realnej gospodarki;
- stworzenie warunków do bogacenia się bez prowadzenia tradycyjnej działalności gospodarczej (spekulacje na różnicy kosztów, cen, płac, podatków, stóp procentowych, kursów walut, wykorzystywanie niematerialnych aktywów firmy);
- erozja suwerenności gospodarczej;
- walka konkurencyjna między państwami o przyciągnięcie kapitału i jak najwyższe oceny ze strony międzynarodowych gremiów, czego efektem jest „równanie w dół” pod względem standardów społecznych.

Dalszymi następstwami liberalizacji i globalizacji gospodarki są zmiany dotyczące również innych dziedzin życia:

- ukształtowanie się sieci władzy (z globalnymi i regionalnymi organizacjami gospodarczymi, instytucjami eksperckimi, doradczymi, konsultingowymi, ratingowymi, finansowymi, naukowymi i mediami) promującymi konkretne rozwiązania i standardy;
- stworzenie regulacji prawno-międzynarodowych i mechanizmów narzucania krajom peryferyjnym standardów odmiennych od tych stosowanych w krajach rozwiniętych;
- hegemonizacja i jednocześnie dezagregacja i hybrydyzacja władzy;
- możliwość wywierania nacisku na władze państwowe i ich politykę, korupcja;
- rozczarowanie i utrata zaufania społeczeństwa do instytucji państwowych i mechanizmów demokratycznych;
- wirtualizacja gospodarki;
- prywatyzacja stanowienia prawa, przeniesienie prawa do podejmowania decyzji z poziomu państwa i obywatela do wynajętych lobbystów i tzw. ekspertów;
- zmonopolizowanie w rękach kapitału myśli naukowo-technicznej – głównego czynnika rozwoju;
- dążenie do zmonopolizowania świata idei, kultury;



- komercjalizacja stosunków społecznych i życia człowieka;
- ograniczanie i urynkowienie demokracji;
- wzrost zróżnicowania dochodowego, ukształtowanie się w państwie rozłącznych społeczności różnych możliwości i prędkości;
- prywatyzacja problemów społecznych;
- erozja społeczeństwa obywatelskiego i tradycji wspólnotowych;
- kryzys tożsamości;
- zmiana systemu wartości, norm, wzorców, aspiracji, stylów życia, obyczajów;
- zmiana kulturowa związana z powszechnym przyzwoleniem na liberalizację, deregulację, prywatyzację, dysproporcje dochodowe, relatywizm, zacieranie granic, np. pomiędzy sacrum i profanum, prawdą i kłamstwem, dobrem i złem.

Najważniejsze jednak zagrożenie wywołane neoliberalnymi reformami to możliwość przekształcenia wolnej gospodarki w jej przeciwieństwo w wyniku procesów: osłabienia i ograniczenia władzy państwowej, prywatyzacji państwa, oddziaływania sił i podmiotów ponadnarodowych, koncentracji bogactwa i władzy, monopolizacji działalności gospodarczej i monopolizacji władzy, polaryzacji dochodowej i prekaryzacji społeczeństwa, deprywacja potrzeb oraz powstania nowych podziałów społecznych i sytuacji konfliktowych. Należy jednak podkreślić, iż nie tylko za dużo wolnego rynku jest zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki; również zbyt duży zakres ingerencji państwa może zniszczyć mechanizmy regulacji gospodarki.

## BIBLIOGRAFIA

- Bakan J., *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Warszawa 2006.
- Bien K., *Słony rachunek za Opla*, [http://ft.onet.pl/107093,34928,slony\\_rachunek\\_za\\_opla,komentarz.html](http://ft.onet.pl/107093,34928,slony_rachunek_za_opla,komentarz.html) [10.04.2022].
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993.
- Deklaracja uczestników seminarium w Centrum im. Adama Smitha*, „Gazeta Prawna”, 1994, nr 5.
- Friedman M., *Wolny wybór*, Warszawa 1998.
- Galbraith J.K., *Gospodarka niewinnego oszustwa*, Warszawa 2005.
- Kaczmarek T.T., *Globalistyka. Przyszłość światowej gospodarki*, Warszawa 2007.

- Kara D., Spanjers J., *Nielegalne przepływy finansowe z krajów rozwijających się 2004–2013*, Washington 2015.
- Kto teraz zbierze nasze szparagi?*, <https://www.dw.com/pl/bild-kto-teraz-zbierze-nasze-szparagi/a-52793673>, 16.03.2020 [20.04.2022].
- Lachowski K., *Sprzężenie zwrotne procesów globalnych*, „Transformacje”, 2006, nr 1–4(47–50).
- Leibenluft J., *The Pandemic Hurts Countries That Don't Value Workers*, “Foreign Affairs”, August 2020.
- Luftwak E., *Turbokapitalizm*, Wrocław 2000.
- Michałowski T., *Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Działalność i propozycje reformy*, Gdańsk 2008.
- Niemcy ostro walczą o polskie opiekunki*, [dziennikpolski24.pl](http://dziennikpolski24.pl), [07.05.2022].
- Oziewicz E., *Dylematy rozwoju gospodarczego krajów Azji Południowo-Wschodniej na tle procesów globalizacyjnych*, Gdańsk 2007.
- Polak E., *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 2009.
- Rothkopf D., *Superklasa*, Warszawa 2009.
- Rozmowa z S. Johnson*, „Süddeutsche Zeitung”, 20.05.2009.
- Rynek w cuglach. Rozmowa z E. Phelpsem*, „Dodatek do «Polityki»”, 2008, nr 42.
- Sartorii G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 1954.
- Staro-nowy totalitaryzm? Wywiad z J.C. Guillebandem*, „Forum”, 2009, nr 42.
- Stiglitz J.E., *Globalizacja*, Warszawa 2004.
- Stiglitz J.E., *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Warszawa 2007.
- Ślązak R., *Czarna księga prywatyzacji 1988–1994, czyli jak likwidowano przemysł*, Wrocław 2016.
- Tofflerowie A. i H., *Marsz gladiatorów*, „Wprost”, 3.03.2012.
- Uchatius W., *Koncern jak szarańcza*, „Forum” z 22–28.08.2005.
- Wielgosz P., *Opium globalizacji*, Warszawa 2004.
- Wозиński J., *Biznes w epoce Covid-19*, „Do Rzeczy”, 2020, nr 39(392).
- Wyznania nawróconego maklera*, „The Guardian”, 04.05.2008.

*Zagraniczne firmy płacą symboliczne podatki, a Polski Ład dodatkowo je faworyzuje*, Biznes Wprost.pl [28.04.2022].

*Zagraniczne korporacje nie płacą w Polsce podatku CIT*, fakt.pl, [30.04.2022].

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, *Księga wstydu Ministerstwa Finansów*, Warszawa 2021.

<http://wpolityce.pl/gospodarka/230591> [27.04.2022].

<http://wpolityce.pl/polityka/221983-optimalizacja-luksemburska-kosztuje-polske-20-miliardow-zl-rocznie> [02.05.2022].

<http://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Rumunia-rzad-wprowadzi-oplaty-za-pobyt-w-szpitalu,127510,1.html> [27.04.2022].

<https://pkb24.pl/zyski-pfizera-w-2022-roku-beda-wieksze-niz-kiedykolwiek-wczesniej> [07.05.2022].

<https://www.monitor-polski.pl/finansowy-przekret-na-rzadowym-dlugu-greckim> [26.04.2022].